

Bułgaria: rozbitcie rosyjskiej siatki szpiegowskiej

Mateusz Seroka

18 marca bułgarski kontrwywiad cywilny zatrzymał sześćoosobową grupę Bułgarów podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosji. Według informacji prokuratury pięciu z sześciu aresztowanych to byli lub czynni wojskowi, w tym funkcjonariusze podlegającego Ministerstwu Obrony wywiadu wojskowego (Służba Informacji Wojskowej). Bułgarskie organy ścigania zdecydowały o areszcie tymczasowym dla pięciu zatrzymanych. Jedna osoba, która przyznała się do zarzucanych jej czynów, została wypuszczona za poręczeniem majątkowym.

Szefem grupy był Iwan Iliew, długoletni pracownik wywiadu wojskowego, który w okresie komunizmu przechodził szkolenia organizowane przez rosyjskie GRU, po 1989 r. zajmował kierownicze stanowiska w wywiadzie wojskowym Bułgarii, a po przejściu na emeryturę był wykładowcą na kursach dla jego funkcjonariuszy. Rolę łącznika z personelem ambasady rosyjskiej pełniła jego żona posiadająca podwójne obywatelstwo (bułgarskie i rosyjskie). W skład siatki wchodziło też dwóch byłych i dwóch czynnych wojskowych, w tym aktualny zastępca dyrektora ds. budżetu w bułgarskim Ministerstwie Obrony, a także oficer, uczestnik misji zagranicznych i kilkakrotny attaché wojskowy Bułgarii.

Aresztowani mieli dostarczać Rosjanom informacje m.in. na temat funkcjonującego w Warnie od lipca 2020 r. amerykańsko-bułgarskiego Morskiego Centrum Koordynacyjnego, procesu modernizacji krajowych sił zbrojnych, aktywności Sojuszu w różnych rejonach świata, polityki UE i NATO wobec Rosji, Białorusi i Ukrainy, aktywności USA i CIA w Bułgarii oraz działań Agencji Komunikacji i Informacji NATO (NCIA). Według komunikatów prokuratury za przekazywane informacje członkowie siatki otrzymywali 2–3 tys. dolarów miesięcznie. Grupa miała być pod obserwacją od września 2020 r.

Działania kontrwywiadu i prokuratury pochwalił premier Bojko Borisow, który wezwał władze Rosji do zaprzestania szpiegostwa na terytorium Bułgarii. 22 marca władze poinformowały o wydaleniu z kraju w związku z opisywaną sprawą pierwszego i drugiego sekretarza ambasady Rosji. Poparcie dla działań Bułgarów wyrazili przedstawiciele Departamentu Stanu USA, NATO i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Z kolei ambasada rosyjska w Sofii uznała aferę szpiegowską za kolejną próbę „demonizacji Rosji” i psucia stosunków pomiędzy oboma państwami.

Komentarz

- Akcja bułgarskiego kontrwywiadu wpisuje się w działania prowadzone od jesieni 2019 r., których efektem było wydalenie do grudnia 2020 r. już sześciu dyplomatów rosyjskich pod zarzutem szpiegostwa (w tym attaché wojskowego). Prawdopodobnie aresztowania

z 18 marca mają bezpośredni związek z uznaniem za szpiegów dwóch Rosjan z wydziału handlowego ambasady rosyjskiej we wrześniu 2020 r. Zarzucono im zbieranie poprzez kontakty w Bułgarii informacji na temat procesu modernizacji tamtejszych sił zbrojnych i sytuacji w przemyśle zbrojeniowym. Rozbicie grupy szpiegującej jest też najprawdopodobniej konsekwencją presji ze strony USA, dążących do ograniczenia możliwości prowadzenia przez Rosję operacji wywiadowczych w Bułgarii. Jest to szczególnie ważne np. w kontekście rozpoczętych ćwiczeń „Defender-Europe 21” organizowanych przez NATO i USA, których większa część odbędzie się w Europie Południowo-Wschodniej, w tym na terytorium Bułgarii.

- Dekonspiracja siatki szpiegowskiej pokazuje, że działania agenturalne Rosji stają się dla bułgarskich partii wygodnym obiektem gry politycznej przed zaplanowanymi na 4 kwietnia wyborami parlamentarnymi i mającymi się odbyć pod koniec roku prezydenckimi. Premier Borisow będzie wykorzystywał aresztowania jako dowód dbałości o strategiczne interesy kraju i asertywności wobec Moskwy. W toku kampanii pojawiły się zarzuty, że jego centroprawicowa partia Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB) sprzyja rosyjskim interesom w regionie, np. poprzez budowę bułgarskiego odcinka gazociągu TurkStream. Z kolei Borisow zaatakował prezydenta Rumena Radewa, wspieranego przez opozycyjną Bułgarską Partię Socjalistyczną (BSP), któremu zarzucił milczenie wobec kolejnych przypadków wykrywania przez krajowe służby szpiegostwa na rzecz Rosji.